

## Bułgaria: rządząca centroprawica konsoliduje władzę

Tomasz Dąborowski

30 października kandydat rządzącej centroprawicowej partii Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB), były minister rozwoju regionalnego Rosen Plewnelijew zwyciężył w drugiej turze wyborów prezydenckich w Bułgarii. Prezydent elekt uzyskał 52,6% głosów, pokonując kandydata centrolewicowej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP), byłego szefa dyplomacji Iwailo Kalfina (47,4% głosów). Równolegle z wyborami prezydenckimi odbyły się wybory samorządowe. Kandydaci GERB odnieśli zdecydowane zwycięstwo w większości regionów i znacznie poprawili wyniki w porównaniu do poprzednich wyborów lokalnych z 2007 roku. Połączonym wyborom prezydenckim i samorządowym towarzyszyły duże trudności organizacyjne i nieprawidłowości związane z praktyką kupowania głosów. Ich skala nie była jednak na tyle duża, aby podważyć wyniki wyborów.

### Komentarz

- Wyniki wyborów oznaczają zdominowanie przez GERB głównych ośrodków władzy (prezydent, rząd, parlament) oraz zdecydowanej większości samorządów. Silnym centrum decyzyjnym pozostanie rząd z premierem Bojko Borisowem na czele. Głowa państwa ma ograniczone uprawnienia, a prezydent Plewnelijew – w odróżnieniu od poprzednika – nie posiadając własnego politycznego zaplecza i większych ambicji odgrywania niezależnej roli na scenie politycznej, będzie ściśle współpracować z premierem.
- Kończy się okres dwugłosu w polityce zagranicznej i rozgrywek między rządem a ośrodkiem prezydenckim. Odchodzący prezydent Georgi Pyrwanow (BSP) konsekwentnie krytykował program gospodarczy GERB i sprzeciwiał się blokowaniu wielkich projektów energetycznych, realizowanych wspólnie z Rosją (gazociąg South Stream, ropociąg Burgas – Aleksandroupolis, elektrownia atomowa w Belene). Wykorzystywał maksymalnie swoje ograniczone prerogatywy, np. kontestował rządowe plany zwiększenia możliwości ekspedycyjnych bułgarskiej armii i nie zgadzał się na odwoływanie ambasadorów, którym udowodniono współpracę z komunistyczną służbą bezpieczeństwa.
- Bułgarska scena polityczna ewoluuje w stronę układu dwubiegunowego, w którym dominującą pozycję na trwałe zajmą GERB i BSP. Partia GERB konsekwentnie zwycięża

we wszystkich wyborach od 2007 roku (z wyjątkiem wyborów samorządowych z 2007 roku, kiedy zajęła drugie miejsce po BSP). Dominacji GERB towarzyszy stopniowa marginalizacja prawicowej Niebieskiej Koalicji oraz ksenofobicznej partii Ataka, które otrzymały rekordowo niską liczbę głosów. Stosunkowo słaby wynik uzyskało też ugrupowanie mniejszości tureckiej Ruch Praw i Swobód. Natomiast Bułgarska Partia Socjalistyczna wychodzi z wyborów wzmocniona – jej kandydat w wyborach prezydenckich uzyskał wysokie poparcie, a we władzach samorządowych BSP utrzymała silną pozycję.

- Konsolidacja władzy przez GERB, w połowie kadencji obecnego parlamentu, nie musi się przełożyć na przyspieszenie i pogłębienie reform gospodarczych. Rząd prawdopodobnie będzie unikać niepopularnych społecznie decyzji, biorąc już pod uwagę wybory parlamentarne w 2013 roku. Kontynuowana będzie restrykcyjna polityka fiskalna, na co wskazuje przedstawiony bezpośrednio po wyborach projekt budżetu (redukcja deficytu do poziomu 1,3% PKB w roku 2012). Jednocześnie jednak GERB wciąż unika przeprowadzenia koniecznych reform w służbie zdrowia i systemie emerytalnym.